

Po dłuuuuuuuugiej wakacyjnej przerwie będziemy wracać niebawem na koszykarskie parkiety - jeśli takowe będą, bo rozgrywki zapowiadają się jako "kadłubkowe". Cóż, nie pierwszy to już sezon na przestrzeni ostatnich kilku lat, kiedy z koszykarskich parkietów Podlasia wiać będzie nudą, sale będą świecić pustkami, a nieliczne grono sympatyków tej dyscypliny pomstować będzie na działaczy, trenerów i zawodników. Jak się okazuje, jest jeszcze grupa ludzi, którzy nie mogą pogodzić się (podobnie jak ja) z zaistniałym stanem rzeczy; ale ponieważ jest to "ciało nieskoordynowane" trudno liczyć na skuteczność tego "pospolitego (nie)ruszenia". Tak czy siak, internauci, którzy nie mieli jeszcze okazji zapoznać się z "kulisami" działalności Podlaskiego Związku Koszykówki mogą poświęcić chwilę czasu na lekturę artykułu zatytułowanego [Podlaska koszykarska farsa](#)

autorstwa Kamila Timoszuka, zamieszczonego w serwisie Sportowy Świat. We wskazanym miejscu, pod artykułem, znajdziecie również miejsce do swobodnej wypowiedzi w temacie. Zapraszam do lektury:

<http://sportowyswiat.com/teksty/podlaska-koszykarska-farsa/>